

Odpowiednie miejsce do zorganizowania przyjęcia weselnego jest jednym z czynników warunkujących powodzenie zabawy. Dlatego też wyborze odpowiedniej sali większość młodych par poświęca szczególną uwagę. Poziom zamożności społeczeństwa rośnie, a wesele od zawsze było uroczystością zakorzenioną w kulturze jako ta, która powinna być zorganizowana w sposób najbardziej efektywny. Dlatego też istniejące już na rynku i nowo powstające domy weselne nie narzekają na brak klientów.

Przyjrzymy się zatem specyfice branży ślubnej oraz perspektywom rynku na najbliższe lata.

Podliczymy, z jakimi kosztami wiązać będzie się urządzenie domu weselnego, co należy zaoferować młodej parze i jej gościom oraz kiedy i na jakie zyski będzie można liczyć.

Charakterystyka rynku

Choć liczba zawieranych w Polsce małżeństw w ostatnich latach spada, to wciąż można mówić o jej wysokim poziomie. Według danych GUS-u w 2011 r. w związek małżeński wstąpiło o 21 tys. par mniej niż w roku 2010. Sakramentalne „tak” powiedziało sobie 207 tys. par. Wśród nich ok.

85% stanowiły tzw. małżeństwa pierwsze, tj. panien z kawalerami. 70% nowo zawartych związków tworzyły natomiast małżeństwa wyznaniowe jednocześnie zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego. Największe spadki odnotowano w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców. W najmniejszym stopniu kryzys odczuli przedstawiciele branży działający w największych aglomeracjach. O połowę natomiast zmalały obroty branży ślubnej w skali kraju, część z jej przedstawicieli musiała się ratować znacznymi obniżkami cen usług.

Gorsze wyniki z ostatnich dwóch lat z pewnością można tłumaczyć kryzysem ekonomicznym i brakiem poczucia bezpieczeństwa oraz niepewną sytuacją na rynku pracy. Duża część młodych ludzi postanowiła odłożyć decyzje o kosztownej uroczystości, jaką niewątpliwie jest ślub, na pewniejsze czasy. Biorąc pod uwagę fakt, że wszystkie analizy gospodarcze wskazują, iż najgorszy ekonomicznie okres mamy za sobą, pozostaje mieć nadzieję, że przełoży się to na większą liczbę zawieranych małżeństw.

Poza czynnikiem ekonomiczno-gospodarczym także inny pozwala optymistycznie patrzeć w najbliższą przyszłość. Zgodnie z danymi statystycznymi właśnie zaczyna się kolejny wyż „matrymonialny” – osoby pochodzące z wyżu demograficznego z pierwszej połowy lat 80. właśnie osiągają wiek, w którym najczęściej zawierane są małżeństwa: 22-30 lat.

Przedstawiciele urzędów stanu cywilnego prognozują nawet, że kolejne 2-3 lata będą rekordowe.

Rynek ślubny wart jest ok. 7 mld zł. Duża część tej sumy trafia do właścicieli sal weselnych, których wynajęcie jest jednym z głównych kosztów organizowanego wesela.